

SŁOWO

WILNO, Piątek 17 maja 1929 r.

Wilno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: redakcji 243, Administracji 228, drukarni 262.

RENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZ — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk
BIENIAKOWIE — Bufet kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Pole) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKUSZY — Bufet kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Rankowa, W. Włodzimierzow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
GORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarczyński.
WIENIEC — Sklep tytoniowy S. Świerzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
ŁÓDŹ — ul. Świrskiego 13, S. Matecki.
ŁÓDZECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — ul. S. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejewski.
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

ego chcą Angielki

ECHA STOLICY

Ingres Ks. Biskupa Radziwiłłowskiego

WARSZAWA, 16. V. (tel. wł. Słowa). W najbliższym poniedziałku w Włocławku odbędzie się ingres nowomianowanego ks. biskupa Karola Radziwiłłowskiego. Na uroczystość ingresu Rząd wydelegował swoich przedstawicieli oficjalnych w osobach p. Wojewody warszawskiego p. Twardo i dyrektora Departamentu Wyznań w Ministerstwie Oświaty, Franciszka hr. Potockiego.

Międzynarodowy zjazd lekarzy — chirurgów.

WARSZAWA, dn. 16 maja (Tel. wł. „Słowa”). W dniach od 22 do 25 lipca r. b. będzie w Warszawie obradował międzynarodowy zjazd lekarzy-chirurgów, w którym udział wezmą przedstawiciele 17 państw europejskich i pozaeuropejskich.

Dr. Stępowski wice-dyrektorem Państwowego Banku Rolnego.

WARSZAWA, dn. 16 maja (Tel. wł. „Słowa”). Tymczasowy szef gabinetu Premiera dr. Jerzy Stępowski obejmie w najbliższych dniach stanowisko wice-dyrektora Państwowego Banku Rolnego, przyczem kierować będzie również sprawami wydziału emigracyjnego.

Wzniesienie rokowań handlowych polsko-niemieckich

WARSZAWA, dn. 16 maja (Tel. wł. „Słowa”). W ciągu najbliższych dni spodziewany jest znów w Warszawie pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes, który tymczasem nie urzędował. Będzie on starał się wysłuchać opinii polskich czynników miarodajnych na temat możliwości zawarcia polsko-niemieckiego traktatu handlowego. Stanowisko Rządu polskiego w tej sprawie jest, jak się dowiadujemy, nadal nie zmienione. Polska gotowa jest zawrzeć traktat z Niemcami, ale tylko na płaszczyźnie równych praw i równych przywilejów eksportowo- importowych dla obu stron.

Projekty budżetowa na rok 1930 — 31

W myśl rozporządzenia Min. Skarbu przystąpiły wszystkie władze centralne do opracowania projektów budżetu każdego resortu w dochodach i wydatkach na rok budżetowy 1930/31. W instrukcji wystosowanej w związku z tem do poszczególnych ministerstw zwrócił Min. Skarbu uwagę, że projekty budżetów nie mogą pod żadnym pozorem przekraczać w wydatkach norm, jakie zawiera budżet każdego resortu w roku obecnym. Min. Skarbu przystąpi do opracowania swego budżetu w lipcu, kiedy będzie już rozporządzało wyczerpującymi danymi z poszczególnych ministerstw. W kołach dobrze poinformowanych uchodzi za rzecz pewną, że projekt budżetu na rok przyszły, który służyłby przedmiotem bardzo szczegółowych narad i dyskusji w łonie Rządu, napewno nie przekroczy budżetu tegorocznego.

Posel Rauscher nie pojechał do Poznania

We środę wieczorem wjechali na otwarcie wystawy w Poznaniu wszyscy akredytowani przy Rządzie polskim przedstawiciele państw obcych. Nie pojechał jedynie poseł niemiecki p. Rauscher.

Zaopatrzenie emerytalne pracowników samorządowych

Dyr. dep. samorządowego p. Strzelecki przyjął wczoraj w obecności naczelniczki Podwolskiej delegację Rady Naczelnej związku pracowników samorządowych pos. Pacholczyka, p. Gajewskiego i dra Poznańskiego. W czasie konferencji omówiona była szczegółowo sprawa wydania przez MS Wewn. wzorowego statutu normującego zaopatrzenie emerytalne pracowników komunalnych, a szczególnie zaliczenie do wysługi emerytalnej przez poszczególne związki poprzedniej służby.

Placę urzędniczą przez P.K.O.

W poinformowanych kołach urzędniczych utrzymują, jakoby w Ministerstwie Skarbu rozważano ewentualność przekazywania plac mieszkań wszystkim funkcjonariuszom państwa za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności. Ewentualność ta budzi wśród urzędników wielkie zaniepokojenie, a to w obawie, że ten rodzaj wypłaty byłby pozabawiony najważniejszego warunku jakim jest punktualność. Ta właśnie droga wypłacana są emerytura, a skargi na nieobliczalność terminów są powszechne.

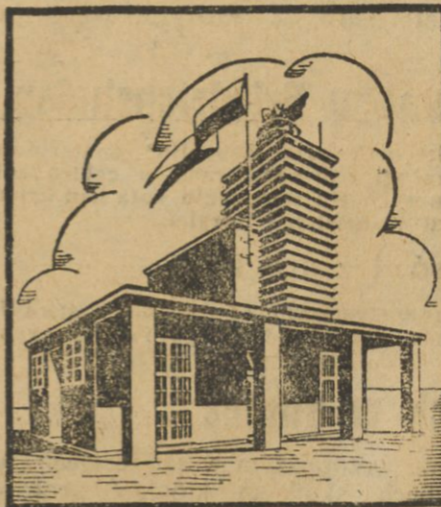
Otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej

Wielka rewja dorobku polskiego w pierwszym 10-leciu

Mowa Dyr. Wachowiaka

POZNAŃ, 16.5. (PAT). Przemówienie prezesa zarządu i naczelnego dyrektora dr. Stanisława Wachowiaka, wygłoszone podczas uroczystości otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej w dniu 16 maja 1929 r. Panie Prezydencie Rzeczypospolitej! Świat cały z gigantycznym wysiłkiem odbudowuje, co zniszczyła wojna. Rozpoczął się we wszystkich państwach europejskich, starych i nowych, gorączkowy wysiłek pracy. Z krajów, odbudowanych politycznie przez traktat wersalski, Polska najcięższe miała do rozwiązania na zewnątrz problemy.

Z TERENÓW WYSTAWOWYCH.



Jeden z pawilonów na P. W. K.

Potomność sprawiedliwej od nas oceni, czy pokolenie nasze wobec narodu i ludzkości spełniło swój obowiązek. Może sąd ten wypadnie surowo, może i pochlebnie.

Dawno kielkowała już w rządzi i w reprezentacjach życia gospodarczego i kulturalnego myśl, aby odbyć wielką rewję zdołoby pracy polskiej. Śmiała myśl tę uchwalili prezydent miasta stołecznego Poznania Cyryl Ratajski, Rząd Rzeczypospolitej zgodził się na zrealizowanie pierwszej Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu dekretem z 5 stycznia 1927 roku. Cele wystawy określone zostały w sposób następujący: Powszechna Wystawa Krajowa ma pokazać swoim i obcym wielkość kultury polskiej, pojęcie jej gospodarstwa, musi ona podnieść konsumpcję wewnętrzną i eksport zagraniczny, musi się stać potężnym narzędziem propagandy na rzecz Polski zagranicą.

Stare przysłowie mówi, że „kto buduje przy drodze, ma dużo budowniczych” — i myślni ich mieli. Byli tacy, co radowali się i cieszyli z tego, że jak grzyby po deszczu wyrastały z ziemi coraz to nowe budowle, że wiele setek polskich warsztatów znalazło pracę, że tysiące rąk polskich robotników miało zajęcie, ale nie brakło i takich, którzy patrzyli z niechęcią, z niedowierzaniem, z podejrzliwością. Nie zrażeni niczem, nie ogładając się nie w lewo, nie w prawo, szliśmy prostą drogą, wierząc, że dobro pokona zło, praca — nierobstwo, lenistwo, wiara — ciemność i teplotę.

Pewnie, że porównując to, cośmy stworzyli z tem, co stworzył geniusz francuski chociażby w roku 1900 w Paryżu, wykryjemy łatwo wiele braków i błędów. Ale rzecz jest pewną i to publicznie stwierdzam, że nie było na świecie wielkiej wystawy, zmontowanej w tak krótkim czasie i tak znikomymi środkami, nie było wystawy, która mogła równać się z naszą co do zbiorowego wysiłku woli, która w niespełna dwóch latach zbudowała dosłownie nowe miasto. Wiadomo bowiem, że wystawy o podobnych rozmiarach organizowano zagranicą w 5 i więcej lat, nie mówiąc o studiach przygotowawczych i nie biorąc pod uwagę faktu, że państwa silne, bogate miały na polu wystawnictwa doświadczenie.

Jak więc był możliwy ten objaw tak niezwykły w naszych stosunkach? Wydaje mi się, że to raz pierwszy należy go przypisać naszemu narodowemu charakterowi. Polak lubi pracę gorączkową, skoro się do pracy jakiejś przeka. Po drugie — i w tem tkwi właściwa tajemnica — założenie organizacyjne i dyrekcyjne, jako ciała wykonawcze. Kierownictwo jednego i drugiego ciała złączone było ujął personalną. Stąd też pracowali przy szczyślejszych warunkach, że nie potrzebowali ogładać się za stałym kompromisem, wielogłównymi komitetami i komisjami. Tylko tak było możliwe osiągnięcie celu.

Pod względem budowlanym Wystawa przedstawia niezrównany wysiłek. Przeszło 100 gmachów wystawowych figuruje na planach Wystawy.

Jeśli chodzi o działy wykonawcze samej Wystawy, wskazuje tylko na ogromną pracę działu przemysłowego i rolniczego, z których pierwszy, zgromadził okrago 3500 wystawców, którzy zakontraktowali stoisk na 5.800 tysięcy zł. Dział rolniczy wykazuje 1.200 wystawców.

Jednym słowem Powszechna Wystawa Krajowa ożywiła wszystkich i wszystko, stworzyła ruch i zapal, porwała umysły i serca. Pod jej sztandarem zgromadzili się wszyscy synowie jednej matki, aby dowiedzieć światu, że w pracy około państwa nie tylko chcą sobie dorwać, ale się poświęcają.

W końcu mowa podziękował rządowi Rzeczypospolitej za okazaną Wystawie opiekę i życzliwość, pp. wojewodom, którzy popularyzowali wystawę w najodleglejszych za kątach Rzeczypospolitej, samorządom, władzom Banku Polskiego i władzom banków państwowych, p. prezydentowi Ratajskiemu, jako inicjatorowi Wystawy, urzędnikom, robotnikom, wystawcom, oraz tym wszystkim, którzy w jakichkolwiek bądź sposób pomogli do stworzenia tego wielkopomnego dzieła.

Uroczysty akt otwarcia

POZNAŃ, 16. V. PAT. Dziś rano o godz. 10-iej odbyło się uroczyste otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Akt otwarcia, dokonany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, odbył się w olbrzymim vestibulu reprezentacyjnym, wypełnionym szczerze przez zgórą 2 tysiące osób.

Już o godzinie 9-iej poczęły się zbierać w vestibulu uczestnicy uroczystego aktu. Przybywali więc kolejno: członkowie rządu z p. prezesem Rady Ministrów dr. K. Świątalskim, członkowie korpusu dyplomatycznego z Warszawy z J. E. nuncjuszem Marmagim i ambasadorem Francji Larochem na czele, przybył również były poseł angielski w Warszawie Max-Mueller oraz wszyscy attaches wojskowi placówek dyplomatycznych w Warszawie, licznie reprezentowane siery finansowe z p. prezesem Banku Polskiego dr. Wróblewskim i doradcą finansowym p. Devey'em, ciała ustawodawcze reprezentowały liczne grono posłów i senatorów i wicemarszałkiem Sejmu Czwetwryńskiego i marszałkiem Senatu Szymańskim, dalej generałcja i wielu wyższych oficerów, delegacje miast polskich, naczelnicy władz miejskich, państwowych i samorządowych, przedstawiciele sfer ziemianiskich, przemysłowych i handlowych, nauki i sztuki. Obecni byli przedstawiciele Rady Głównej i Dyrekcyj P. W. K., Zarząd Główny oraz komisarz Rządu do spraw Wystawy minister Bertoni.

Krótko przed godziną 10-ią przybył do vestibulu J. E. ks. prymas kardynał Hlonda, a punktualnie o godzinie 10-iej, powitany dźwiękami hymnu narodowego i okrzykami: „Niech żyje!”, wszedł Pan Prezydent Rzeczypospolitej, wraz z panią Mościcką. Pana Prezydenta wprowadził do sali prezes Rady Głównej prezydent miasta Ratajski i naczelny dyrektor zarządu wystawy dr. Wachowiak. Panu Prezydentowi towarzyszył wojewoda poznański Dunin-Borkowski, szefowie kancelarii cywilnej i gabinetu wojskowego oraz szef protokołu dyplomatycznego p. Romer. Pan Prezydent zajął następnie miejsce na estradzie, bogato udekorowanej zieleńią, mając po prawej swej stronie panią Mościcką oraz p. prezesa Rady Ministrów Świątalskiego i jego małżonkę, po lewej — JE. ks. kard. Hlonda oraz marszałka Senatu Szymańskiego i wicemarszałka Sejmu Czwetwryńskiego. Po przeciwnej stronie estrady zajęli miejsca członkowie rządu.

Uroczystość rozpoczęła chór koła śpiewaczego polskiego i chór im. Chopina, który, z towarzyszeniem orkiestry, odśpiewał hejnał Powszechnej Wystawy Krajowej. Następnie zabrał głos prezes Rady Głównej P. W. K. p. Cyryl Ratajski, który wygłosił przemówienie powitalne. Z kolei przemawiał naczelny dyrektor dr. Wachowiak. Na przemówienia te raczył odpowiedzieć Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Następnie Pan Prezydent wraz

Z TERENÓW WYSTAWOWYCH.



Pawilon Uzdrawisk Polskich.

z otoczeniem przeszedł z vestibulu do drzwi, prowadzących do hali przemysłu włókienniczego i tam przeciał wstęgi, otwierając tym aktem Wystawę.

Po otwarciu Wystawy Pan Prezydent, wraz z otoczeniem, oprowadzany przez przedstawicieli zarządu, udał się na jej zwiedzenie.

Przemówienie Pana Prezydenta

„Dzisiejsza uroczystość otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej dla uczczenia dziesięciolecia niepodległości przyjmuje mnie głęboką i szczerą radością. Hódem pracy nazwali to dzieło inicjatorzy, słusznie uważając, że uczczenie pracy, jako największej wartości narodu, jest najlepszym sposobem uczczenia 10-letniej rocznicy niepodległości. Dzieło to wielkie i użyteczne jest jednak przedwzrostkiem wymownym świadectwem inicjatywy i niezmiornowanej pracy jej twórców: pana prezesa Rady Głównej i prezydenta miasta Poznania, Ratajskiego oraz prezesa zarządu i dyrektora naczelnego dr. Wachowiaka, którzy z początkiem 1927 roku objeli śmiało myśl uczczenia 10-lecia niepodległości za pomocą tej rewiji dorobku gospodarczego i kulturalnego Polski. I gdy wtedy rozwinęli przedemną swoje śmiałe plany, gdy widziałem ich młodzieńczej zapał i entuzjazm, a z drugiej strony mądre przewidywania wszystkich najdrobniejszych trudności i możliwości, nabrałem głębokiego przekonania, że ci ludzie dokonają podjętego dzieła, że dokonają go dobrze.

I oto dziś, stojąc u wrót polskiej wystawy krajowej, patrząc na dziesięć hektarów zabudowanej powierzchni i tę całą celową i rozzumną organizację jestem spokojny że nie tylko nie doznam rozczarowania, lecz, że w nie jednym rzeczywistości przewyższy nasze oczekiwania. Obok celowej i nadludzkiej nieraz pracy inicjatorów i ich pomocników głównie przyczynił się do powstania tego dzieła rząd, który od początku okazał jak największe zrozumienie i poparcie dla Powszechnej wystawy Krajowej we wszystkich resortach jak naintensywniejszej udział pomocy, wszelkie poczynił ułatwienia a nadto sam wziął wybitny udział w Wystawie, pokazem dorobku pracy państwowej.

Wystawom przed nami dorobek pracy polskiej, dorobek wielki, umocni w szerokich masach szacunek, dla rodzimej produkcji, stanie się potężną dźwignią zwiększenia jej tempa, stanie się dla młodego pokolenia najlepszą szkołą poznanowania i jej zrozumienia. Nie jest przypadkiem, że miejscem Powszechnej Wystawy Krajowej jest właśnie Poznań, stolica przastarej Wielkopolski. Od najdawniejszych czasów ziemia ta przodowała w wytwórczej pracy państwowej. W okresie niewoli hartowała na nią charakter, dając niezdołny odpor wszelkim zakusom, samorzutnie zrzuciła z siebie jarzmo niewoli i dzisiaj po 10 latach słusznie przypada jej w udziale ten zaszczyt, że stała się sercem całej Polski, a nazwa jej stolicy dzięki umiejętnej propagandzie wystawowej stała się znana całemu światu.

Otwierając Powszechną Wystawę Krajową, składam jej twórcom — Panu Prezydentowi Miasta Poznania Ratajskiemu i p. dr. Wachowiakowi wyrazy uznania i podziękowań za to wielkie użyteczne dzieło oraz najserdeczniejsze życzenia, ażeby spełniła ona wszystkie ich oczekiwania i stała się tem, czem ją mieć pragnęli — wielkim przeglądem dorobku gospodarczego i kulturalnego całego narodu oraz widomym symbolem jego zjednoczenia.

Dzień Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

Pan Marszałek Piłsudski rozpoczął w dniu dzisiejszym, t.j. w czwartek, dnia 16 bm. prowadzenie gry wojennej, która odbywa się w pałacu reprezentacyjnym. Przygotowana w dniu wczorajszym i obliczona na kilka dni gra wojenna zajęła Panu Marszałkowi w dniu dzisiejszym czas od samego rana do pory obiadowej. W godzinach popołudniowych przyjął Pan Marszałek w pałacu na audjencji bawiącego w Wilnie prof. Rene Pinon, współredaktora „Revue des deux mondes“ i w przeciągu godziny prowadził z nim ożywioną pogawiedź. Czas, przeznaczony na wypoczynek w ciągu dnia, spędził Pan Marszałek przez obydwa dni kilkakrotnie na werandzie pałacowej, skład rozpoczął się widok na ogromny i piękny pod względem architektonicznym dziedzińiec i stary ogród pałacowy. Pan Marszałek, jak się dowiadujemy, czuje się znakomicie i jest z pobytu w Wilnie wielce zadowolony tak, iż osoby z otoczenia Pana Marszałka przyrównują wywyższenie wileńskie z pobytom Pana Marszałka w Rumunii, a to wobec nietychawej o tej porze w naszych stronach ślicznej, niezwykle upalnej wiosny. Temperatura bowiem dzisiaj w Wilnie wynosiła o godz. 8 rano 25 st. C. w cieniu.

bardzo niepewna. Specyficznie feministycznej kandydatury też nie widać. Kandydatki należą bądź do liberalnej partji, bądź do konserwatywnej, bądź do Labour Party. Żadna niejako zawodowa feministka, wyłącznie tylko feministka nie pcha się do parlamentu i jej nikt forytuje.

Wielkie, bardziej znane organizacje walczące o „prawa kobiety“ wciąż w Anglii istnieją, wszelako niektóre, jak np. rozgłośnią przed wojną Womans Social and Political Union, już od dawna znaku życia o sobie nie dają. Na czele Womans Freedom League nie stoi już siostra marszałka Frencha lecz bardzo bojowo usposobiona pani Lawrence z Partji Pracy. Natomiast obóz liberalny prowadzi do parlamentu panią Corbett Ashby, prezeską najstarszego w Anglii zrzeszenia kobiet, National Union.

Czego dobijają się programowo to te angielskie organizacje niewieście? Zdawałoby się, że kobieta dziś w Anglii dobiła się chyba już wszystkich praw, jakie tylko mogły być jej udziałem. Tak... ale zwróćmy uwagę, że istnieje w Anglii wręcz nieprzebrane mnóstwo zwyczajów i obyczajów, a nawet przepisów prawa, które na kontynencie europejskim mogłyby uchodzić za najrzetelniejsze curiosa. I tak np. mąż, o którym notorycznie wiadomo, że... zdradza żonę, już przez to samo nie ma w Anglii kwalifikacji do piastowania mandatu poselskiego! Jest moralnie „dyskwalifikowany“.

Prawo zaś angielskie dopuszcza rozwód jedynie gdy zaszedł wypadek zdrady małżeńskiej. Cóż przeto czynią mężowie dobijający się rozvodu? Biorą na siebie dobrowolnie i świadomie o d i u m zgrzeszenia przeciwko szóste mu Przykazaniu, byleby... rozwód otrzymać. I owóż taki pan, który na „takiej“ okropnej podstawie rozwód otrzymał — nie może już, w rozumieniu angielskiej opinji publicznej, zasiadać w parlamencie! Tak było np. ze znanym pisarzem i dramaturgiem Rignaldem Berkeley'em. Dla jakiejś głupiej małżeńskiej, czysto domowej afery nie może już od pięciu lat nawet kan dydować do Izby Gmin. Konserwatywny poseł z okręgu londyńskiego South-Kensington akurat rozwiódł się, musiał rozwieść się z żoną. Powszechnie się mówi, że sir William Davison pozabawił siebie tem dobrowolnie wejścia do przysięgłego parlamentu. Będzie musiał ustąpić mandatu komuś... co żony nie zdradził — tem bardziej, że w okręgu South Kensington dysponować będą, jak się rzekło, kobiety, które „niewiernemu mężowi“ z pewnością nie oszczędzą żadnego despektu.

To tylko przykład. Nie te specjalne prawo wyuczajowe czy obyczajowe będzie chodziło przyszłym angielskim postankom parlamentarnym, lecz o analogiczne... curiosa. To zresztą względnie drobiazgi. Na sztandarze kandydatki obecnych wypisane jest największymi literami hasło: „Równa praca — równe wynagrodzenie!“ (dla mężczyzny i dla kobiet, bez różnicy płci). Dalej: dopuszczenie kobiet do wszystkich, bez wyjątku posad i urzędów. Obowiązkowa służba dla kobiet w niektórych oddziałach policji. Dalej: zniesienie obowiązkowego celibatu dla nauczycielek. Dopuszczenie kobiet do Izby Lordów. Prawo angielskie uważa dziewczynę 12-letnią za pełnoletnią dla — wstąpienia w związki małżeńskie, aczkolwiek karze surowo za zeprowadzenie dziewczyny poniżej 16 lat jako... „niepełnoletniej“. Kobiety domagają się dla panny młodej — starszego wieku. Dziś w Anglii byle mężczyzna zadeklarował, że go dana kobieta uwodzicielsko napastowała, karama jest sądowicie; świadków — nie potrzeba. Natomiast analogiczne oskarżenie względem mężczyzny powinna kobieta poprzeć nader skomplikowanymi dowodami podlegając ponadto krzyżowemu ogniu badań. Przeciwno tego rodzaju uprzywilejowaniom i niesprawiedliwościom zamierzają kandydatki do przyszłego parlamentu angielskiego występować programowo i solidarnie. Spraw do bronięcia i przeprowadzenia, wielkich i drobnych nie zabraknie. Jacz.

ECHA KRAJOWE

Ludność głodujących powiatów ściga na roboty, których niema.

MIORY, 16 V. (tel. wł. „Słowa“) Trwająca od 10 dni słoneczna pogoda z błyskawiczną szybkością osuszająca teren, ściga na budowę kolei Woropajewo - Druja setki robotników z okolic położonych w promieniu 75 km. od budującej się linii drogi żelaznej. Ludzi tych, poszukujących pracy wskutek głęsi niurodzaju, zapewniono, że z nastaniem wiosny utworzy się wielki warsztat zarobkowy przy budowie kolei. Obecnie z nastaniem tej upragnionej chwili, przybywających robotników nie przyjmuje się na roboty, tłumacząc odmową, znacznym skróceniem kredytów przeznaczonych na budowę kolei.

Nieco o zadrzewianiu dróg naszych.

Urzucając od kilku lat na prowincji, mam możność obserwować, jak wiosną każdego roku dokonują się zadrzewianie dróg naszych, sadzeniem tysięcy drzewek, z wielkim nakładem pracy, czasu, jak potem w ciągu lata, jesieni i zimy, pozostawia się sadzonki bez żadnego dozoru i opieki, wskutek czego są one doszczętnie niszczone, tak że zmusza ta praca, pwtarza się u nas stale corocznie, a więksie drogi nasze wiecznie są gołe i niezadrzewione.

Przyczyna złego tkwi naprzód w bardzo niskim poziomie kultury wieśniaka naszego, i w niestosowności do warunków miejscowych sadzenia i zabezpieczenia drzewek. Nasz typowy chłop - gospodarz, wyrosły wśród lasów i łąk, nieznający wcale drzew leśnych i polowych, lamie i niszczy je w swym rozmachu, wszędzie i na każdym kroku, czyni on to idąc z siekierrą z kuzni od kowala i wyprobowuje na drzewkach ostrze i hart siekiery. Pędząc bydlę lamie drzewko, jako poganiacz na nie, lamie najpiękniejsze, równe drzewko na zatyku do osi wozy, wyrwca drzewko pługiem orząc pole, ścina je kosa kosząc trawy po miedzach, a pastuch pasąc bydlę, siedząc na miedzy wyprobowuje ostrze swego nożyka i struga z drzewka korę od korzenia aż do korony. Robi to ojciec, robi syn, parobek, pastuch, pastuszek, gospodarz, służący, jednym słowem wszystko, co żyje we wsi, to niszczy, lamie i kaleczy drzewa. Jeżeli zaś cudem jakimś drzewko się zakorzeni i przyżyje i już rośnie i pędy daje, to najczęściej zjadają je także zimą a latem i wiosną niemłosiernie ogryzają kozę pędzone na pastwiska drogi.

Walka z tem ziem i rada na to jest bardzo a bardzo trudna. Wyznaczonych kar nie daje się nigdy zastosować, bo winnego nikt we wsi nie ujawni, nie wyda i nie wskaże. Zaradzić ziemi i pomóc w tym wypadku może tylko jednemu i wyłącznie szkole i nauczyciel, innej rady na to niema. Niech więc każdy nauczyciel uświadamia swym dzieciom w szkole, jaką korzyść miosą im sadzenia drzew przy drogach, że one oświecają podrobnego i jego konia, podczas skwarów letnich, że dają wytchnienie bydlętom w cieniu swoim, że drzewa na drogach w zimie łagodzią zasypane śniegiem i wichury, że latem zgromadzają zastępy ptactwa, które oczyszczają ich pola i sady od padaków i rozwesela swym співem podrobnego, że drzewa czynią drogę w nocie znaczną i wyraźną podświetlając ją wśród białej śniegi. Niech każe więksie dziecko, pod wodzą nauczyciela, bierze udział w sadzeniu drzewek, a później niech ma wyznaczone dla swego dozoru kilka drzewek, których ma doglądać i opiekować się nimi, i to już będzie krokiem naprzód, srodkiem do zaradzenia zlemu.

A teraz co do samego sadzenia drzewek u nas. Główną przyczyną niepowodzeń w zadrzewianiu dróg naszych jest wadliwe sadzenie drzewek i całkowite niezabezpieczenie ich od wpływów zewnętrznych. Zwykle praktykuje się tak, iż kopią wążki dołek, wsiekają doń gwałtem korzenie drzew i zasypują grubą warstwą ziemi, czasami na półmetra, tak że dostęp ciepła i promieni słonecznych do korzeni jest uniemożliwiony i tem samym takie drzewko zgóry jest osadzone na zagładę. W wielu wypadkach nie daje się podporki (paliki) dla drzewka, wskutek czego młode drzewko, niemając jeszcze puszczonych do ziemi korzeni ssawców, będąc wciąż ruszane wiatrem, nie może się zakorzenić, przyjąć, i ginie marnie usychając. Czasami drzewka sadzone przy drogach, bywają przywiązane do palików wiazdem, lecz w kilka dni, czy tygodni, wiazdło się usunie i już nikt go wtykiej nie poprawi, nie umocuje. Wszystko to są rzeczy stałe dające się zaobserwować i praktykujące się po większych drogach naszych.

Mając na względzie powyższe i wobec nadeszłej już pory sadzenia drzewek, podaję tu wskazówki, według których możemy z pomysłnym skutkiem zadrzewić więksie drogi nasze, a należy przystąpić do tego mając na względzie następujące:

Wśród malarzy i rzeźbiarzy wileńskich.

Razem z udoskonaleniem chodników i bruków, wprowadzeniem kanalizacji i elektryczności nawet na peryferiach miasta, spotegowaniem ruchu autobusowego — normuje się także w Wilnie i życie artystyczne. Wszystkie gałęzie sztuki już są reprezentowane przez towarzystwa, stowarzyszenia czy kółka (mniejsza o nazwę), które po pierwszych latach organizacji, walczą z obojętnością publiczności i t. d. — zdobywają sobie warunki pracy i rozwoju, jeżeli nie doskonałe, to mniej więcej sprzyjające. I jeżeli zakres pracy i sławy niektórych towarzystw nie przekracza granic Wilna, to nie można tego powiedzieć o malarzach i rzeźbiarzach wileńskich, którzy, zrzeszeni w jedne na Wileńszczyźnie stowarzyszenie plastyków (W. T. A. P.) rokrocznie organizują w Wilnie i w Warszawie wystawy obrazów i rzeźb, a poszczególni członkowie biorą także udział i w wystawach zagranicznych. Wystawami temi, stojącymi zawsze na poziomie wysokim, plastycy zdobywają coraz to większy rozgłos i przyczyniają się do popularności i tak sławnego Wilna. Tegoroczna wystawa, która się odbyła w salach Zachęty (marzec — kwiecień) publiczność i prasa warszawska przyjęła również entuzjastycznie jak i w latach ubiegłych. „Z ciekawością i przyjemnością oglądamy w Warszawie każdą nową wystawę Artystów Wileńskich, pisze „Sztuka i Praca“, natomiast recenzent „Naszego Przeglądu“, który widocznie nigdy w Wilnie nie był, pisze, w ten

Cannossa przyjaciół Trockiego w Bolszewji

BERLIN, 16—V. Pat. Agencja Ost-Express donosi z Moskwy o pogłoskach, zapowiadających, że jeden z najwybitniejszych trockistów Preobrażenskij, który w swoim czasie został zesłany, otrzymał obecnie pozwolenie powrotu do Moskwy, gdzie ma być podjęta akcja na rzecz ponownego przyjęcia do partii komunistycznej jego przyjaciół politycznych Radka, Smilgi i byłego komisarza Smirnowa. Akcja ta ma wszelkie widoki powodzenia i w razie przyjęcia powyższych trockistów, wszyscy przywódcy opozycji lewicowej, z wyjątkiem tylko Trockiego i Rakowskiego, zostaliby z powrotem do partji przyjęci. Powyższe pogłoski mają stwierdzać, że Preobrażenskij ma być nie tylko do partji przyjęty z powrotem, ale ma równocześnie otrzymać wysokie stanowisko państwowe.

Raport Stampa i Schachta podstawą dalszych rokowań reparacyjnych

PARYŻ, 16 V. PAT. Rzeczoznawcy rozpoczęli badanie raportu Stampa i Schachta. Badanie to prawdopodobnie potrwa kilka dni. Koła zbliżone do konferencji uważają raport za poważną podstawę do rokowań, ponieważ zastrzeżenia dr. Schachta są zredugowane w sposób, który umoliwiałaby dyskusję.

Polska zarejestrowała w Lidze protokol Moskiewski

GENEWA, 16.5. Pat. Do Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów został nadesłany przez rząd polski w celu zarejestrowania protokół, podpisany w Moskwie w sprawie wcześniejszego regionalnego wprowadzenia w życie paktu Keloga.

Zamach na Voldemarasa dziełem spisku studentów.

KOWNO, 16 V. PAT. Policja kryminalna wydała dziś dla przedstawicieli prasy oficjalny komunikat w sprawie zamachu na Voldemarasa.

Z komunikatu wynika, że zamach był dziełem studentów uniwersytetu kowieńskiego. Strzelały do premiera i jego otoczenia trzy osoby. Nazwiska winnych policja ustaliła wkrótce po zamachu.

Jednym z zamachowców jest aresztowany już Aleksander Wasiljus, który wystrzelił pierwszy i uważany jest za głównego sprawcę. Dwaj pozostali są poszukiwani przez policję. Prócz tych dwóch współwinowajcami jest wiele osób, z których część już zaaresztowano.

„Hr. Zeppelin“ wystartował w Friedrichshafen.

FRIEDRICHSHAFEN, 16 V. PAT. Sterowiec „Hr. Zeppelin“ wystartował dziś o godz. 5 min. 58 rano z lotu statóg i 18 pasażerami w celu udania się w nową podróż transatlantycką do Ameryki. Po zatoczeniu koła nad Friedrichshafen, sterowiec zawrócił w kierunku Konstanz i Bazylei.

Sterowiec zawrócił z drogi

FRIEDRICHSHAFEN, 15.5. Pat. Według otrzymanego tu doniesienia, sterowiec „Zeppelin“ zawrócił z drogi o godzinie 18 min. 35 z powodu złego funkcjonowania silnika.

Groźny wybuch w klinice

CLEVELAND, 16 V. PAT. W dniu wczorajszym w sali rentgenizacyjnej tutejszej kliniki nastąpił groźny wybuch, skutkiem którego około 40 osób odniosło rany i oparzenia, z czego 17 z nich odesłano do szpitala. Trująca gaz, które — jak przypuszczają — stały się powodem eksplozji, po wyjściu z laboratorium ogarnęły przestrzeń około 300 metrów kwadratowych, przyczem kilku przechodniów straciło przytomność.

116 ofiar eksplozji

CLEVELAND, 16 V. Pat. Według uzupełniających wiadomości o wybuchu i pożarze w instytucji rentgenologicznej zginęło 99 osób, 40 zaś rannych, umieszczonych w różnych szpitalach miasta, walczą ze śmiercią. Jak się zdaje większość ofiar zginęła w ciągu niespełna minuty, skutkiem działania gazu trującego. Jak dotychczas stwierdzono, 5 osób zginęło w płomieniach, a ofiar za działania gazów widać ślady krwotoków przez oczy, usta i nos.

CLEVELAND, 16.5. Pat. Według ostatnich danych urzędowych liczba ofiar wybuchu w szpitalu tutejszym dochodzi obecnie do 116.

Rokowania o Centralny Bank Ziemiński dobiegają końca

Rokowania przedstawicieli polskich towarzystw kredytowych z grupami finansistów zagranicznych w Paryżu w sprawie ulokowania długoterminowych obligacji tworzącego się Centralnego Banku Ziemińskiego, rozwijają się bardzo pomyślnie.

W związku z tem dowiadujemy się, że w dniach najbliższych wyjeżdża do Paryża dyrektor departamentu obrotu pieniężnego ministerstwa skarbu p. Barański, w celu osobistego uczestniczenia w końcowych obradach finansistów i ewentualnego sfinalizowania rokowań. Jest nadzieja, że Centralny Bank Ziemiński stworzony zostanie jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Równocześnie toczą się w Paryżu rokowania o dalszą pożyczkę krótkoterminową dla Państwowego Banku Rolnego na sfinansowanie akcji kredytowej dla rolnictwa.

OBCHÓD 500-LECIA JOANNY D'ARCE W ORLEANIE

Przed paru dniami skończyły się podmiocie uroczystości związane z obchodem pięciusetletniej rocznicy oswobodzenia Orleanu przez Joannę d'Arc.

Przebieg tych uroczystości trwających kilka tygodni daje wyraz głębokiego kultu, jakim Francja otacza swoich bohaterów narodowych.

Dawno już, bo przeszło przed miesiącem odbyły się wstępne uroczystości w Domremy rodzinnej wiosce bohaterki, Vaucouleurs, Tours Blois, i innych miejscowości, które ze ścisłością historyczną odtworzyły wszystkie najważniejsze momenty bohaterskiego pochodu przez Francję, natchmionej państuski z Domremi na czele wojsk, aż do wyswobodzenia Orleanu od Anglików.

Właściwe uroczystości odbyły się w Orleanie i trwały dwa tygodnie. Nabożeństwa, procesje, pochody historyczne, iluminacje następowywały jedne po drugich. Podczas uroczystości nastąpiło odsonienie wspaniałego pomnika Bohaterskiej Dziewicy, na pomniku tym Joanna d'Arc w ręczu symboliczną gałązkę oliwną pokój kłęczącemu żołnierzowi ostatniej wojny.

Kulminacyjnym punktem całego obchodu były dni 8 i 9 maja, w których w obecności legata papieskiego kardynała Lépisier, 7 kardynałów, 7 arcybiskupów, przeszło 30 biskupów, prezydenta republiki Doumergue, prezesa ministrów Poincaré, marszałka senatu, ministrów i innych dygnitarzy cywilnych, wojskowych, i duchownych odbyło się uroczyste wręczenie duchowieństwu historycznego sztandaru Joanny d'Arc, przechowywanego stałe w muzeum, przez prezydenta miasta Orleanu.

Wspaniała procesja w uroczystym pochodzie przeszła temi samymi ulicami miasta co przed pięciuset laty wkroczyły zwycięskie wojska Joanny d'Arc, niosąc jej sztandar do udekorowanej i jarzącej od światła Katedry. Na czele pochodu jechała na białej klaczy panna Nicolle Chavane de Dalmassy, wyobrażająca Joannę d'Arc i pochodząca z tej samej rodziny w otoczeniu trębaczy, łączników i rycerstwa w autentycznych strojach danej epoki. W Katedrze odśpiewano uroczyste dziękczynne Teudem. Iluminacja całego miasta trwała jeszcze do późnej nocy...

Dnia następnego po solemnym nabożeństwie w Katedrze, odbył się pochód przed pomnik Bohaterki, gdzie złożono wieniec i wypowiedziano mowy składające hołd jej czynom. Defiladę wojsk przed pomnikiem przyjmowali prezydent Doumergue i marszałek Pétain. Po 24-godzinnym pobycie w Katedrze biskup Orleanu wręczył z powrotem historyczny sztandar władzom miejskim, wręczenia dokonano w podwórzu Magistratu i znowu we wspaniałym pochodzie odniesiono go z powrotem do muzeum.

Po gałowym obiedzie wydanym przez władze municypalne, prezydent Doumergue odjechał wieczorem z powrotem do Paryża.

Dnia 10 maja przedefilowały przed pomnikiem Joanny d'Arc różne organizacje, najbardziej wzruszającą była demonstracja młodzieży francuskiej która w strojach harcerskich odbyła rodzaj rewji, składając przed pomnikiem świętej bohaterki przysięgę, o miarę sił i możności wiernego służenia ojczyźnie.

Z K.

CIĄGNIENIE 22 MAJA!
LOTERIA LIGI MORSKIEJ I MORSKA RZECZNEJ
Wygrane wartości przeszło pół miliona
Samochody, łodzie motorowe i t. d. 160 miejsc wycieczkowych do Sztokholmu i Kopenhagi.
Cena losu tylko 3 Zł
Do nabycia wszędzie w Kolekturach Loterii Państwowej 1737-0
Znana Chiromantka Wroźka
wzdrzwiła wznowiła przyjęcia. Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. przyjmuje od 10-jej do 8-mej wieczór. Adres: Napoleonicz Krzyża, ul. Młynowa Nr 21 m. 6, w bramie na prawo schody.

NUIT DE CHINE — MAHARADJAH ARLEQUINADE — HANNA LA FLEUR SECRÉTE JASMIN DE LA RIVIÉRE
Les Parf. de ROUME PARIS
Sprzedaż w drogerji I. PRUŽAN, Mickiewicza 15.

WILLA z 16 pokojów
ze wszelkimi wygodami i elektrycznością do wynajęcia w Nowo-Wilejce. Willa znajduje się w srodku lasu i niedaleko stacji i rzeki.
Można wynająć częściowo lub pojedynczo pokoje. Szczegóły w biurze Ogłoszeń E. Jutana ul. Niemiecka 4, telef. 222.

Obrazek Krakusów, tańczących krakowiaka z przyspiewkami i tańce rytmiczne, po których, długo niemilknące okrzyki „bis“ i odskoki świadczyły o ujęciu serc widzów przez młodych artystów.

Zaniem opuszczano salę, rokując uczeniści kl. V S. M. dobrą przyszłość i żałując, że brak kwiatów nie pozwolił ją obсыпать na scenie.

Coś o Lindbergh'u
W czasie konferencji lotniczej w Waszyngtonie, pułkownik Lindbergh oświadczył przed komisją senatorską, że mgła, jeden z największych wrogów lotnika, będzie niedługo należała do złych koszmarów przeszłości.

Lotnicy wkrótce będą mogli lądować bez widzenia lotniska, używając aparatów opartych na przecinaniu się fal elektrycznych i ulepszonych altimetrów.

Pułkownik Lindbergh stwierdza wielkie zadowolenie z racji postępu lotnictwa w Stanach Zjednoczonych, gdzie mnożą się prośby na prawo jazdy, i linie handlowe rozwijają się bezustannie.

Jeśli chodzi o samą osobę dzielnego lotnika, to w Ameryce panuje powszechne poruszenie, gdzie się odbędzie ślub jego z panną Anną Marrow, córką posła Stanów Zjednoczonych w Meksyku. Reporterzy czyhają na tę gratkę, ale Lindbergh i jego narzeczona, tajemniczo uśmiechnięci, nie zdradzają się ze swymi planami. Aparat Lindbergha stoi gotowy do lotu i przypuszczalnie młoda para ucieknie gdzieś ze swym ślubem w miejsce najmniej spodziewanie, gdyż oboje nie przepadają za rodem reporterskim.

wiele pism poświęca długie ustępy, w których znajdujemy bądź rzeczową ocenę jego obecnych zdobyczy — lub też powódź słów i frazesów konwencjonalnych. „Potężna indywidualność, mistrz zrzeszonych artystów, wielki mistrz Ludomir, dynamiczność paszczur, surowy spokój, energia, arcydzieło i t. d. i t. p.“ oto są słowa, ktorými z małemi odmianami przeplatały — są ustępy o Słędzińskim. I tylko Mieczysław Wallis dał najgłębszą i najtrafniejszą charakterystykę jego tegorocznych prac, podkreślając jednocześnie i wartość artystyczną, jaką mają ramy Słędzińskiego.

„Z gruntownością i starannością, która cechuje wszystkie jego poczynania artystyczne — obmyśla on dla każdego ze swych obrazów inną, „indywidualną“ ramę“ pisze (Wallis) II—IV w „Robotniku“. Jamontta Roube i Niesiołowskiego prawie wszędzie łączy w grupie jako „najciekawsze zjawisko na wystawie poza Słędzińskim“, a którzy nie należąc do tak zwanych satelitów Słędzińskiego wnoszą na wystawie ciekawą rozmałość i powizur kultury zachodu, chociaż według zdania K. Winckla (Kurjer Poranny), „różnią się pomiędzy sobą nie tylko temperamentem i stopniem malarskiej kultury — lecz także swoistym rodzajem podejścia do czółowych zagadnień nowoczesnej sztuki. Podobnie się rzecz przedstawia jeśli chodzi o ich postawę duchową wobec rzeczywistości widzianej. Jamontt jest np. romantykiem, Niesiołowski lirycznym i t. p.“

Również Mieczysław Wallis charakteryzuje te trójki w ten sposób: „Bronisław Jamontt wydobywa ponure nieszawowite akcenty z pejzażu i architektury.

Tymon Niesiołowski, który kilka lat temu przeniósł się do Wilna, oraz Michał Rouba dają dzieła inspirowane przez współczesność, wywodzące się od Cezanna, malarstwo francuskie.“ Pochlebne opinie znajdujemy również w „Rzeczpospolitej“ z dn. 30—III, gdzie m. in. pisze p. S. o Kwiatkowskim i Karniewiczu: „Pod bezpośrednim wpływem Słędzińskiego znajduje się Kwiatkowski, którego portrety zdradzają pewne dążenia do klasycyzmu o przepięknym rysunku i zrównoważonej poważnej technice. To samo da się powiedzieć o wspaniałym akcie Karniewicza; nie spotykaliśmy dotąd tak dojrzałego dzieła tego młodego artysty.“

Powodzenie w stolicy wywołuje zainteresowanie i w innych większych miastach Polski. Nic też dziwnego że W. T. A. P. w kwietniu r. b. otrzymało cztery zaproszenia na urządzenie wystawy: ze Lwowa, Krakowa, Łodzi, a nawet Czestochowy, z ktorých (zaproszeń) T-wo musiało zrezygnować wobec zbliżającej się wystawy majowej w Wilnie.

już większą ilość pejzaży, wszystkie widoki Wilna, wszystkie malowane z natury z właściwą temu aktorowi mastrją i talentem.

Marjan Kulesza wykańcza martwą naturę, na ten raz ściśle „regionalną“, z palmami, samodzielnymi, barankiem wielkanocnym i t. d.

Kazimierz Kwiatkowski maluje portret B. prezesa sądu p. Restyuta Sumoroka i portret zbiorowy — Michał Rouba wykończył obraz „Serca Jezusowego“ obstalowany do kościoła w Różance, który również na parę tygodni zawieszony będzie na wystawie wiosennej.

Wśród rzeźbiarzy — Rafał Jachimowicz niedawno skończył odeen rzeźby trzymetrowej wysokości „Pomnik pracy“; Piotr Hermanowicz pracuje nad nową interpretacją pomnika Adama Mickiewicza; rzeźba razem z projektem wysłanym na wystawę poznańską, zamkniętą zdaje się, liczbę 15 projektów na ten sam temat. To zdumiewające zamitowanie do tematu, gniewające z uporem i upór w wyszukiwaniu coraz to innej formy, realizowania coraz to innej myśli, sposobem coraz to innym, udanym czy nieudanym — naprawdę zaczyna wzbudzać podziw i pewien szacunek. Hermanowicz uświadamia sobie niedoskonałość swych projektów, niemożliwość ich zrealizowania, lecz idea pomystu góruje i zmusza do pracy bezustannej, a sam autor bezbolesnie i beznadziejnie skarży się: Mickiewicz potęga — która w żaden sposób nie może ująć, posiąść, przeniknąć... Mickiewicz jest jak burza, a ja pątni-

Iwje w zgłiszczach i popiołach

CENTRUM MIASTECZKA SPŁONĘŁO DOSZCZĘTNE. — 442 DOMY W GRUZACH.—SPÓZNIONY RATUNEK.—STRATY WYNOŚĄ 15 MILJ. ŻŁ.

NOWOGRODEK. 16.5. (tel. wł. Słowa). O godz. 2-jej w nocy pożar /Iwja trwa jeszcze i korespondent nasz wyjechał na miejsce, by naocznie prze- /konąć się o rozmiarze katastrofy. Po przyjeździe do Iwja w centrum miasteczka /sterczały tylko kolumny. 442 domy, w trzech czwartych murowanych, po- /szło z dymem. Według opowiadań naocznych świadków pożar powstał w /domu Kopelda o godz. 19-jej w czasie pełnego ruchu w miasteczku, gdyż był /to dzień targowy.

Ogień wybuchł z taką siłą, że nim mieszkańcy domu Kopelda zorientowa- /wali się, że się pali, już płomienie objęły 4 sąsiednie domy. Krzyk grozy /przebiegł po miasteczku, zewsząd rzucono się na ratunek, lecz ogień tak szyb- /ko się rozrastał, że nie zdolano prawie nic uratować, a to co zdolano wynieść /na ulicę spłonęło później od gorąca. Zaalarmowana straż pożarna okazała się /bezsilną z braku narzędzi. Tymczasem ogień przetrzął się na kramiki, miesz- /czące się w drewnianych budkach wokół rynku, w pośrodku znajdował się /gmacz urzędu pocztowego, który tak szybko spłonął, że zdolano uratować /tylko kasę z pieniędzmi, wszystkie akta, listy, sprzęty — wszystkie /spłonęło. Następnie ogień rozszerzył się, promieniując we wszystkich kie- /runkach.

Zaalarmowana straż pożarna w Lidzie wyjechała z Lidy z pół godzin- /nym opóźnieniem, gdyż nie chiano im dać wagonów żądających jakiegoś specjal- /nego zapotrzebowania i wyjechała tylko ochotnicza straż pożarna, gdyż woj- /skowa i kolejowa nie stawiała się na alarm. Po przybyciu na miejsce straż /lidzka otoczyła jeden rejon miasteczka, nie przepuszczając dalej ognia. Tym- /czasem w mieście działy się sceny wprost rozpaczliwe, nie było akcji sko- /rdozynowej, gdyż każdy ratował swoje i w rezultacie nie uratowano, /gdzie siła gorąca była taka, iż wymiesione sprzęty w odległości do 200 mtr. od /ognia spłonęły z gorąca. Spłonęły: apteka, poczta, posterunek policji, 4 bo- /żnice, Sąd Pokoju, kooperatywa i częściowo budynek gminne.

Wskutek przestrachu zmarła jedna osoba. O godzinie 3 nad ranem /przybył naczelnik wydziału bezpieczeństwa Dr. Przyborowski, który zachęcał /opadających już z sił strażaków do gaszenia ognia, gdyż lada podmuch /wiatru mógł spowodować pożar reszty pozostałych domów.

Wiele osób rannych i poparzonych pozostało bez opatrunku gdyż w /mieście nie było ani jednego bandaży. Pogorzeli rozłożyli się obozowiskiem /pod miasteczkiem i już o godz. 6 rano z okolicznych wiosek nadeszła pierw- /sza pomoc dla pogorzalców w postaci mleka dla dzieci, chleba i kartofli. O /godz. 7-jej rano zdolano uzyskać połączenie telefoniczne, zawiadamiając /o groźbie pożaru Starostwo w Lidzie, które natychmiast na miejsce wysłało /lekarza i środki żywnościowe.

Straty wynikłe wskutek pożaru wynoszą około 15 milj złotych, gdyż /sklepy były pełne towaru. Już około południa na terenie całego województwa /we wszystkich miastach powiatowych potworzyły się komitety pomocy po- /gorzalców i zewsząd płyną środki żywnościowe i datki w naturze. Groźne /pożożenia pogorzalców pogarsza fakt, iż w miasteczku nie pozostał ani jeden /sklep, gdyż w czasie ratunku dużo przedmiotów zostało zniszczonych. Około /3000 ludzi pozostało bez dachu.

KRONIKA

PIĄTEK
17
Paschalis.
jutro
Feliksa.

Wschód s. 4. 3 m. 13
Zach. s. o. 19 m. 17

Spóźnienia meteorologiczne Zakładu
Meteorologii U. S. B.
z dnia 16 V 1929 r.

Wzrost średnie w m. 750
Temperatura
średnia 23,0

Opad za do-
bę w mm.

Wiatr
przeważający P. ciudliwo-wschodni.

Uwagi: Pogodnie.
deszcz.
Minimum za dobę -1-13°C
Maximum na dobę -1-27°C
Tendencja barometryczna: bez zmian.

— Deputacja miasta u p. wojewody.
Pan wojewoda wileński przyjął dziś na po- /stuchaniu deputację Prezydium miasta Wil- /na, złożoną z wice - prezydenta Czyża, o- /raz ławników Małyszewskiego i Zejme. De- /putacja przedstawiła p. wojewodzie po- /trzeby najbliższego miasta Wilna na naj- /bliższy okres i prosiła o interwencję u /władz rządowych w sprawie kredytów dla /wzrostu gospodarczego. Pan wojewoda obiecał roz- /patrzyć przychylnie dezyderaty Magistratu. Była /również i pana wojewody delegacja gm- /jazińskiej. Pan wojewoda poinformował /się u delegatów o stanie akcji dożywiania /ludności dotkniętej klęską nieurodzaju, jako /też i akcji siewnej i przyrzekł delegacji /zwiększenie kredytów na akcję siewną.

— Osobiste. P. Jan Pietraszewski, pre- /zes Okręgowej Izby Kontroli Państwa w /Wilnie, w dniu 16 maja r. b. wyjechał do /Warszawy w sprawach służbowych; zas- /tępować go będzie p. Zenon Mikulski, wice- /prezes.

— Miejska
— Posiedzenie Rady Miejskiej. Jak się /dowiadujemy, najbliższe posiedzenie Rady /miejskiej odbędzie się we czwartek dnia 23 /maja.

— Z posiedzenia miejskiej komisji go- /spodarczej. Dnia 15 maja odbyło się posie- /dzenie miejskiej komisji gospodarczej. Na /posiedzeniu tem rozważano sprawę rozsze- /żenia rynku Nowogrodzkiego. Projekt Ma- /gistratu został przyjęty i będzie przedsta- /wiony do zatwierdzenia Rady Miejskiej.

— Szkolna
— Kuratorium Szkolnego. Z posiedze- /niem roku szkolnego 1929—30 funkcjonują- /sze państwowych, których dzieci uczęszcza- /ją do gimnazjów prywatnych z prawami pu- /bliczności, będą musieli przedstawić swym /władzom zaświadczenie Kuratorium o braku /wolnych miejsc w gimnazjach państwowych /celem uzyskania zwrotu opłat szkolnych.

— Ze względu na to, że zbliża się okres /przyjmowania nowych uczniów do gimnazjów /państwowych (egzamininy wstępne 15—30 /czerwca r. b. (Kuratorium O. S. Wil. zwraca /uwagę p. p. funkcjonariuszom państwo- /wym, by zawnieszczać zabezpieczyć sobie /wolne miejsca dla swych dzieci w szkołach pań- /stwowych celem uniknięcia późniejszych /trudności.

— Znacząca się, że poświadczenia o braku /wolnych miejsc będą wydawane tylko /wtedy, gdy faktycznie wolnych miejsc nie /będzie.

— Termin wnoszenia podań do Kuratorium /o wydanie zaświadczenia zostanie ogłoszo- /ny do wiadomości.

— Ferje w szkołach. Dowiadujemy się, /że władze szkolne ostatecznie zdecydowały /się zakończyć naukę w szkołach w dniu 28 /czerwca. Tegoroczne ferje letnie będą trwały /do 1 września.

— Wojskowa
— Przegląd poborowych. W piątek, dn. /17 maja, winni stawić się do przeglądu w lo- /kalu komisji Poborowej przy ul. Bazylijski- /skiej Nr. 2 poborowi rocznika 1908 z naz- /wiskami na lit. K., zam. w II i III komisar- /jatch policji m. Wilno.

— Ku uwadze abiturjentów szkół śred- /nich. Min. Oświecenia Publicznego wydało /okólnik do wszystkich dyrekcji szkół śred- /nich w sprawie ochotniczej służby wojsko- /wej, do której dostęp mają abiturjenci tych /szkół. Wskazuje się na to, że według nowej /ustawy o służbie wojskowej, odroczenia z /tytułu studjów udzielane będą nie do 26 lat, /jak to miało miejsce poprzednio, a tylko do /23 lat. W ten sposób zachodzi obawa, że /wielu studentów szkół wyższych będzie /musiało przerwać studia, rozpoczęte, by odbyć /obowiązkową służbę wojskową. Jest tedy da- /leko racjonalniej by zainteresowani odbyli /służbę wojskową przed wstąpieniem na wyż- /szą uczelnię w charakterze ochotników. Za- /ciąg ochotniczy odbywa się na podstawie /podań indywidualnych składanych do końca /czerwca. W okólniku Ministerstwo zaleca, /by dyrektorzy gimnazjów zwracali na taki /stan rzeczy uwagę swym uczniom i nakła- /nali ich do wykorzystania przysługujących /im praw.

— Roczni i kategorie szeregowych /rezerwy powołanych na ćwiczenia w r. /1929. Na mocy art. 77 Ustawy o powsze- /chnym obowiązku wojskowym Pan Minister /Spraw Wojskowych powołał na ćwiczenia /związane na całym obszarze Rzeczypos- /politej następujące kategorie szeregowych /rezerwy:

1. Szeregowych (podoficerów i szere- /gowców) rezerwy we wszystkich rodzajach /zbrojeni, którzy podlegali powołaniu na /ćwiczenia w roku 1928, ale ćwiczyć tych /nie odbyli.

2. Następnymi mają być powołani: 1. W /piechocie i czołgach—Szeregowi (podofice- /rowie i szeregowcy) rezerwy rocznika 1903 /i podoficerowie rezerwy r. 1896. 2. W ka- /walerii—Szeregowi (podoficerowie i szere- /gowcy) rezerwy rocznika 1903 i wszyscy /podoficerowie rezerwy r. 1896. 3. W arty- /lerji — a) We wszystkich rodzajach artylerji /z wyjątkiem artylerji przeciwlotniczej: Szere- /gowi (podoficerowie i szeregowcy) rezerwy /rocznika 1903; Podoficerowie i szeregowi /rezerwy r. 1896. b) W artylerji przeciwlotniczej: /Szeregowi (podoficerowie i szeregowcy) /roczników najmlodszych. c) W pomiarach /artylerji: Podoficerowie i bombardjerzy /rezerwy, którzy ukończyli kurs specjalizują- /cy w Centralnej Szkole Pomiarów Artyle- /rii. 4. W aeronautyce—Szeregowi (podofi- /cerowie i szeregowcy) rezerwy rocznika /1903, ponadto w Pułkach Lotniczych: a) /szeregowi (podoficerowie i szeregowcy) re- /zerwy rocznika 1902; b) kierownicy samo- /chodowy z roczn. 1904 i 1901. 5. W balo- /nach — Szeregowi (podoficerowie i szere- /gowcy) rezerwy r. 1902. 6. W saperach /i saperach kolejowych—Szeregowi (podofi- /cerowie i szeregowcy) rezerwy rocznika /1903 i podoficerowie rezerwy r. 1896. 6. W /łączności — a) w pułkach i baonach łącz- /ności wszyscy szeregowi (podofi- /cerowie i szeregowcy) rezerwy r. 1903 /podofic. i szereg. rezerwy r. 1903 /i podoficerowie rezerwy r. 1896. 7. W sa- /mochodach — a) Szeregowi (podoficerowie /i szeregowcy) rezerwy rocznika 1903 i /podoficerowie rezerwy rocznika 1896. 8. W /kierowcy samochodowy r. 1901. 8. W zan- /darmierji—Szeregowi rezerwy rocznika 1903, /tylko zandarmami (funkcyjni jak woźnicy, or- /dynansi i t. p. nie będą powołani). 9. W /taborach — Podoficerowie rezerwy rocznika /1903 i rocznika 1896, oraz szeregowi re- /zerwy kawalerji z rocznika 1903, którzy /nie zostają powołani do formacji kawale- /rii. 10. W służbie zdrowia, uzbrojenia i in- /tendentury—Podoficerowie rezerwy roczni- /ka 1903. Ponadto: a) w służbie zdrowia /szeregowi (podoficerowie i szeregowcy) re- /zerwy z wszystkich roczników, którzy /mają ukończone kursy ratownictwa, b) w /służbie uzbrojenia i intendentury podofi- /cerowie rezerwy rocznika 1896 i szere- /gowcy rezerwy r. 1903. 11. W służbie we- /terynarji—Szeregowi (podoficerowie i sze- /regowcy) rezerwy rocznika 1903, którzy /mają ukończone kurs podoficerski i facho- /wego wyszkolenia san. wet. i podkowni- /czego w b. okręgowych szpitalach koni. /Ponadto podoficerowie rocznika 1896. 12. /W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

13. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

14. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

15. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

16. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

17. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

18. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

19. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

20. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

21. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

22. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

23. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

24. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

25. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

26. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

27. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

28. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

29. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

30. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

31. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

32. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

33. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

34. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

35. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

36. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

37. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

38. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

39. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

40. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

41. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

42. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

43. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

44. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

45. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

46. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

47. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

48. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

49. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

50. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

51. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

52. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

53. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

54. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

55. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

56. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

57. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

58. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

59. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

60. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

61. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

62. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

63. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

64. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

65. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

66. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

67. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

68. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

69. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

70. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

71. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

72. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

73. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

74. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

75. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

76. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

77. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

78. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

79. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

80. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

81. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

82. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

83. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

84. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

85. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

86. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

87. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

88. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

89. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

90. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

91. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

92. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

93. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

94. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

95. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

96. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

97. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

98. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

99. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

100. W marynarce wojennej—Szeregowi (podofi- /cerowie i marynarce) rezerwy rocznika /1903 mający przydział mob. do floty piń- /skiej.

dentury 1. Służba uzbrojenia 1. Służba we- /terynarji 1. Służba lotnictwa 1. Marynarka /wojenna 2 turnusy.

SPORT

Bieg okrężny o puchar „Słowa“

W niedzielę 19 b. m. odbędzie się doroczny bieg okrężny o nagrodę przechodnią puchar „Słowa“.

Ze względu na panujące upały bieg odbędzie się w godzinach popołudniowych, a mianowicie: start nastąpi z wylotu Alej Syrokomli, punktualnie o godz. 5-tej.

Regulamin biegu, który już w streszczeniu podaliśmy przed kilku dniami, zamieścimy w całości wraz z mapą trasy w numerze niedzielnym „Słowa“.

Będzie to ostatnia sztuka z udziałem świetnej artystki. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

— Poranek taneczny L. Sawinnej-Dolskiej. Utalentowana kierowniczka grupy tanecznej Larysa Sawinowa-Dolska wystąpi ze swym zespołem w niedzielę najbliższą 19 b. m. o godz. 12 m. 30 p. Wykonane zostaną efektowne produkcje taneczne, dostosowane do muzyki wybitnych kompozytorów: Czajkowski, Drigo, Grieg, Glinka, Aasz i inni.

Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od 11— do 9 wiecz.

— Reduta na Pohulance. „Polka w Ameryce“. Dziś w piątek po raz czwarty miennieją się perłami dowcipu komedia St. Kozłowski p.t. „Polka w Ameryce“ z znakomitym Antonim Fertnerem, rozpetującym salwy śmiechu na widowni w postaci Fertiga, businessmana amerykańskiego, rodem z Nowego Sącza. Główną postać Polki gra p. Irena Mielecka, która wraz z całym Zespołem Reduty tj. z Sciborową, Zaregą, Zielinską, Burkiewiczem, Sciborem, Wolejką i innymi, daje widowisko pełne wdzięku, promieniujące pogodą i blaskami, ani na chwilę niesłabnącego humoru.

Początek o godzinie 20-jej.

Bilety wczesniej w Orbisie i od godz. 17 w kasie teatru.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Pociąg obrzucono kamieniami. Nocy onegdajszej na przejeździe koło wsi Michniewicze gminy bielickej obrzucono kamieniami pociąg Nr. 411 idący z Wilna do Mołodeczna. W trakcie obrzucania pociągu uległ wybiciu szyby w niektórych wagonach i został ranny w głowę Benjamin Kłak mieszkaniec miejsczka Krzywicz. Powiadomiona policja zdolała ustalić że karygodnego tego czynu dopuścili się mieszkańcy wsi Rudnia gminy wołostwiejskiej powiatu wileńskiego: Paweł Dudko, Jan Kozioł i Włodzimierz Juchniewicz. Wymienionych aresztowano i skierowano do władz sądowych.

— Pożar lasu na granicy. Nocy wczorajszej z niewyjaśnionych przyczyn przystąpił do pożaru las w miejscowości w powiecie Święciańskim. W akcji ratowniczej brały udział oddziały straży pożarnej KOP. Ogień zniszczył drzewa na przestrzeni kilku hektarów.

— Poranienie robotnika. Podczas wysadzania kamieni dynamitem na drodze Landwarów - Troki został ciężko ranny robotnik 19 letni Józef Bielań z Trok, któremu podczas wybuchu wyrwało palec u lewej ręki. Rannego przywieziono do Wilna do szpitala św. Józefa.

— Kradzieże. Krysiemu Izaakowi (Subocz 14) po uprzednim otwarciu drzwi skradziono z przedpokoju 2 palta.

Niejakim Butymowiczowi (Kojńska 26) na rynku Łukiskim skradziono marynarkę, którą Butymowicz położył na straganie. W kieszeni marynarki był czek na 100 dolarów, zegarek i pieniądze.

Adolfowi Bokszanskiemu (Antokolska 47) skradziono zastawę słowia.

w. BRIDGES.

SOBOWTÓR

Człowiek ze strzelby odwrócił się i wystrzelił w stronę, skąd przyleciała kula.

Nie traćmy oczywiście czasu. Wybiegłem z krzaków i skoczyłem na drugą stronę wyspy. Znalazłem tam, tak jak czekałem, Billego. Kłęcząc w łódce i celował w uciekających ze swego Mauzera.

— Dostyc Billi! — krzyknąłem, wskazując do łodzi.

Wystrzelił w powietrze i pochwycił za wiosła, kierując się ku przeciwnemu brzegowi.

— Niech będą przeklęci, Jacku! — krzyknął, nie mogąc opanować wzruszenia. — Myślałem, że tym razem już jest po tobie, Bandycki!

Właśnie łódka stanęła u brzegu, złożył wiosła i roześmiał się.

— Do diabła! Sliczne polowanie, niema co mówić! Patrząc jak oni uciekają! — wskazał ręką na znikające w oddali postacie. Straszny to było, gdyby się im udało zamordować ciebie.

— Gdybyś nie wystrzelił, sambym ich powstrzymał. Dzięki tobie, Billu nie będę miał na sumieniu życia ludzkiego.

— Gdybyś mi się nie ukazał, z przyjemnością bym się z nimi rozprawił — zawołał z przekonaniem. Nie powinniśmy pozostawiać ich przy życiu, są to lotry. Ten metys działa mi na nerwy! Opowiedz mi, jak to było?

W krótkich słowach opowiedziałem mu całe wydarzenie.

— Plan był doskonale obmyślony, — zakończyłem. — Co do tego nie

mam żadnych wątpliwości. Znalaziono moje ciało albo i nie znalaziono. Do tego czasu Guares i jego wspólnicy zdążyliby uciec, a Maurycy, mając pełne ręce alibi objąłby po mnie dziedzictwo. Rzeczywiście wstrętna kompania!

— Tak, — potwierdził Billi, — na szczęście, najlepsze nawet plany często nie dochodzą do skutku. Odrzuciłem domyśliłem się, co oni planują. Stałem w łódce przy wysepce i właśnie miałem się do ciebie przylączyć gdy ujrzałem tych bandytów. Gdy jeden z nich uderzył krzyk ptaka, myślałem, że dasz się podejść. Ale zuch z ciebie Jacku! Spisałeś się doskonale!

— Zdałeś się, że jesteś zmartwiony tem! zażartowałem.

— Zmartwiony! — roześmiał się Billi. — Ależ jestem rozpaczony, że przez ciebie nie udało mi się zgłazić ze świata tych dwóch toturów!

— A ja się cieszę, że tego nie zrobiłeś. Pragnę sam spełnić ten przyjemny obowiązek. Już jest wópół do siódmej, — dodałem patrząc na zegarek. — Właśnie kaczki powinny się pokazać, ale obawiam się, że nasze wystrzały przestraszyły je!

— Naturalnie! Gdybym był kaczka nie dałbym się zwabić tutaj przez cały tydzień. Proponuję więc machnąć ręką na polowanie. Pójdziemy do Woodford i wypijemy po kufku piwa. Na ósmą będziesz mógł wrócić do domu.

— Dobrze, — przystałem chętnie.

— Jeśli się spóźnię, dam kilka chwil radości Maurycemu. Wątpię, czy będzie miał czas na zobaczenie się ze zbrojami, więc widok mojej osoby zrobi na nim piorunujące wrażenie.

Zostawił mi łódkę przy brzegu i poszedł w kierunku miejsczka. Nie

gdzie nie widać było moich towarzyszy ale głuche wystrzały, dołatujące z oddali, były dowodem, iż polowanie udało się im doskonale.

— Chciałbym wiedzieć, czy Maurycy zastrzelił choć jedną kaczkę — mruknąłem. — Słyszał zapewne strzelanie i teraz myśli jego nie mogą się oderwać od wysepki. Ciężka to próba dla jego nerwów!

— Ale cięższą będzie chwila, gdy ujrzy ciebie żywego! — roześmiał się mój przyjaciel. — Dużo bym dał za to aby wiedzieć go w tej chwili.

Minęliśmy szyny kolejowe i weszliśmy do Woodford. Pół godziny spędziliśmy na pogawędce przy stoliku w „Ploffie“ i popijając likier omawialiśmy dalszy plan działania.

— Nie należy rozgłaszać dzisiejszego zajścia, — mówiłem. — Powiem im wprost, że ktoś strzelał do mnie z krzaków. Co też powie na to Maurycy?

— Billi zaaprobował mój plan...

— Masz rację! Nie trzeba robić z tego poważnej historii. Jeśli jednak nie powiesz o zamachu, Maurycy będzie pewien, że go podejrzewasz.

— Owszem mam zamiar opowiedzieć historię z dodatkiem, że świadkiem tej przygody był turysta z „Ploffu“, który właśnie wybrał się na wysepkę aby polować na kaczki. Może mój kuzyn zechce się z tobą poznać i porozmawiać!

— Będę bardzo rad, — uśmiechnął się, — przecież w Anglii nie mam prawie znajomych!... Ja tymczasem będę nadal chodził za zwady. Muszę wyjaśnić kwestię, czy nasi przyjaciele zostali w swej willi, czy też uciekli do Londynu.

LEKIE DOTKNIĘCIE I CIĘŻKIE USZKODZENIE.

Ustawa postępowania karnego określając prawa i przywileje oskarżonego mówi dość wyraźnie, że w obronie własnej, może nawet... kłamać. Niekiedy oskarżony łączy z nut, nikt niema co do tego najmniej wątpliwości, a jednak nie im za to nie grozi. Wiedzą o tem bywały lawy oskarżonych to też tupej ich przechodzi nieraz granice przyzwoitości.

Ważny taki fakt. Franciszek Szarejko, oskarżony jest o zadanie uszkodzenia ciała niejakiemu Zamorze. Poszkodowany ma przypuszczony dostownie mocnym uderzeniem nos. Uszkodzenie ciała jest poważne, a tymczasem sprawca tego — Szarejko towarzyszy się najspokojniej w świecie. — Piliśmy, kłamek go lekko butelką od piwa po nosie. Krzywdy zrobić nie chciałem. To był żart. Ładny żart... za który Sąd zmuszony był wyznaczyć 6 miesięcy więzienia.

OFIARY.

Borys Kowarda na Fundusz Dyspозycyjny Ministerstwa Spraw Wojskowych 5 zł.

M. B. na Fundusz Dyspозycyjny Ministerstwa Spraw Wojskowych 1 zł.

Zamiast kwiatów na trumnie s. p. Restytuta Sumoroka 50 zł. składa na Polska Macierz Szkolną Stanisław Pliżczyński.

Ku uczczeniu pamięci s. p. Restytuta Sumoroka na Polska Macierz Szkolną w Wilnie — Walenty Parczewski 25 zł.

Ku uczczeniu s. p. Restytuta Sumoroka 10 zł. na Zakład dla nieuleczalnych w Wilnie Ludwika Oleszyna.

Ku uczczeniu s. p. Marji Balińskiej 10 zł. na Zakład dla nieuleczalnych w Wilnie Ludwika Oleszyna.

Ku uczczeniu s. p. Restytuta Sumoroka na I-szą konferencję św. Wincentego a Paulo Swianiewiczowie 15 zł.

Zamiast mszy św. w dziesiątą rocznicę śmierci s. p. Henryka Doboszyńskiego dla Domu Dzieciątka Jezus 5 zł. od dzieci, 5 zł. M. Buszówny.

RADJO.

Piątek, dnia 17 maja 1929 r.

11.56—12.10: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.40—17.00: Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin i chwilką litewska. 17.00—17.30: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.30—17.55: Audycja dla dzieci. Jak Marja z dziećmi uciekała do Egiptu? i inne opowiadania, 17.55—18.50: Transm. z W-wy. Koncert orkiestry mandolinistów 18.50—19.20: „Skrzynka pocztowa Nr. 74“. 19.20—19.45: Odczyt z dz. „Hygiene“ w porozumieniu z Magistratem miasta Wilna p. t. „Ruch ludności“ (Rozrodczość, śmiertelność, przyrost). 19.45—20.00: Program na dzień następný, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—22.00: Transm. z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonji. „Spacer detektorowy po Europie“.

GIEŁDA WARSZAWSKA

16 maja 1929 r.

Dewizy i waluty:

	Trans.	Spr.	Kupno
Dolary	8,90	8,92	8,88
Belgia	123,84	124,15	123,53
Kopenhaga	237,65	238,25	237,05
Budapeszt	158,—	155,90	155,—
Holandja	358,51	359,41	357,61
Łondyn	43,26,5	43,37	43,15,5
Nowy-York	3,90	3,92	3,88
Praga	34,84,5	34,93	34,76
Pariz	26,38	26,45	26,31,5
Szwajcaria	171,76,5	172,19	171,34
Stokholm	238,38	238,98	237,78
Wiedeń	125,26	125,57	124,95
Włochy	46,71	46,83	46,59
Berlin w obr. nieof.	211,66		

Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy

Wilno, Zawalna 9, tel. 3-23

POLECA:

KARTOFLE DO SADZENIA

„WOLTMANY“ i „DEODARA“ 6902-Z

SIEMIE LNIANE „DŁUGONIEC“

sprowadzone specjalnie z Rygi.

UWAGA: Zwracamy uwagę, że siemienie lniane krajowe przeważnie w tym roku bardzo źle kiełkuje, skutkiem nieomyślnego roku i dlatego, by dać rolnikom pewne nasiona zmuszeni, byliśmy sprowadzić z Rygi o wysokim procencie kiełkowania i czystości.

KINO-TEATR

„HELIOS“

Dziś! Arcydzieło jakiego dotąd nie było! Cud techniki, gry i reżyserji. Film, który

BURZA nad AZJĄ

Potemek Czingis Chana. Rewelacyjne arcydzieło o niewyjaśnionej dramatycznej Mistrzowska realizacja genialnego, głośnego reżysera W. PUDOWKINA przezwanego NAPOLEONEM FILMU. Czas trwania realizacji filmu 7 lat.

Na taki film wyczekuje się całym latami! Każdy zobaczyc musi!

UWAGA! Celem odniesienia większego wrażenia, publiczność przozona jest o przybywanie punktualnie na początki seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Honorowe bilety na premierę nie ważne.

KINO-TEATR

„POLONIA“

Mickiewicza 22.

MOTTO. Świat kulis i zmysłów, świat szminki, świat urody, świat masek, świat cierpień niewymownych, świat wiecznego udawania i bólu, który szarpie i spycha najniebezpieczliwsze istoty ludzkie na dno nędzy i upadku na wyżyny marzeń i bogactw. Dziś! Czarujący film największych gwiazd ekranu wszechświatowej sławy tragik IWAN MOZZUCHIN, czarująca NATALJA LISIENKO oraz niezrównany MIKOŁAJ KOLIN w obrazie: „Świat kulis i zmysłów“ — potężny dramat burzliwego życia największego aktora świata. Początek seansów o g. 4, ost. 10.25. Honorowe bilety nieważne.

KINO

„Wanda“

Wielka 30.

Dziś! Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu“ — potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedynie arcydzieło, którem zachwycił się i podziwiał cały świat. Od dnia 15 maja na sezon letni ceny miejsc znacznie niższe od 50 gr.

Kino „Piccadilly“

WIELKA 42.

Dziś wielki uroczysty program Świąteczny! Nowe wydanie 1929 r. w nowym literackim opracowaniu Najpotężniejszego arcydzieła genjusza ekranu EMIL JANN NGŚ

„NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK“

Wzruszający dramat życiowy w 12 akt. Nad program: ARCYWESOŁA KOMEDIA w 2 aktach.

GŁÓWNA

WYGR. 750.000 zł.

KTO O DOBRO DOMU SWEGO DBA

WINIEN BEZWZGLĘDNIE KUPIĆ U NAS

LOS I KL. 19^{ty} LOT. PAŃSTW.

WYPŁACILIŚMY ZA WYGRANE U NAS LOSY

MILJONY. MILJONY ŻŁOTYCH.

RYZYKO MINIMALNE. CENA BARDZO NISKA

1/4 2/4 3/4 1/2

10 20 30 40

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

NASZE SZCZĘŚLIWE ADRESY:

E. LICHTENSTEIN i SKA WARSZAWA.

ODDZIAŁ: WILNO, WIELKA 44.

KONTO P.K.O. № 81051.

FIRMA EGZ. OD R. 1835.

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

OGÓLEM DO WYGRANIA

zł. 28.272.000

KOBIECZA

LEKARZE

POSADY

WYCHOWAWCZYNI

POTRZEBNA

KUCHARKA

POSADY

WYCHOWAWCZYNI

POTRZEBNA

KUCHARKA

POSADY

WYCHOWAWCZYNI

POTRZEBNA

KUCHARKA

POSADY

WYCHOWAWCZYNI

POTRZEBNA

KUCHARKA

POSADY

WYCHOWAWCZYNI